

**YUMEKO KAWAMOTO**

Tokyo University of Foreign Studies

<https://orcid.org/0000-0002-6571-8676>

Copyright and License: Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2021. This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivatives 4.0 International (CC BY-ND 4.0) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.pl>).

## **RELACJA NA *TY* W ŚWIETLE TEKSTÓW Z NARODOWEGO KORPUSU JĘZYKA POLSKIEGO**

Słowa kluczowe: formy adresatywne, korpus języka polskiego, przejście na *ty*, relacje międzyludzkie.

### **STRESZCZENIE**

Artykuł przedstawia analizę tekstów korpusowych opisujących relację na *ty* w polskim społeczeństwie. Materiał badawczy stanowi ponad 600 tekstów z hasłem *na ty* oraz *per ty* zaczerpniętych z Narodowego Korpusu Języka Polskiego, które pozwalają zobrazować ogólny zarys relacji na *ty*. Zaprezentowana analiza pokazuje, że w relacji na *ty* istnieje jedna lub więcej z trzech więzi między rozmówcami: więź dla korzyści, więź dla swobody oraz więź uczuciowa. Więź dla korzyści łączy interlokutorów w realizowaniu wspólnego celu i taką relację na *ty* czasami można obserwować w środowisku politycznym. Niektóre teksty pokazały, że w dążeniu do swobody w interakcji również rodzi się więź łącząca osoby przechodzące na *ty*, a więź uczuciowa może dotyczyć rodziny czy długo znających się rozmówców. Przejście na *ty* można traktować jako akt potwierdzający istnienie jednej lub kilku z wyżej wymienionych więzi, nie zawsze jest on jednak równoznaczny z pozwoleniem na przekroczenie granicy prywatności. Wyniki analizy dowiodły również, że wyznaczniki społeczne takie jak wiek, hierarchia czy płeć mogą spowodować poczucie skrępowania przy przejściu na *ty*. Zasygnalizowane przez niniejszą analizę elementy stanowią istotną bazę do dalszych badań przedmiotu.

### **1. WPROWADZENIE**

Podział między relacją na *ty* a relacją na *pan/pani* jest ciągle aktualnym przedmiotem zainteresowań językoznawców i w publikacjach polonistycznych można znaleźć opisy tych dwóch relacji na różnych płaszczyznach języka. Sposób traktowania niniejszej tematyki może wywołać kontrowersję ze względu na charakterystykę socjolingwistyki pokrywającą się z charakterystyką socjologii języka. Socjolingwistyka stanowi dosyć nową dyscyplinę naukową – ukształtowaną w drugiej połowie XX wieku. Kwiryna Handke wspomina o zakresie badawczym socjolingwistyki w porównaniu z przedmiotem badań socjologii języka:

Współcześnie niekiedy utożsamia się zakresy socjologii języka i socjolingwistyki, kiedy indziej odróżnia, twierdząc, że tam, gdzie punktem wyjścia jest socjologia, mamy do czynienia z socjologią języka, a tam, gdzie punktem wyjścia jest językoznawstwo, mamy do czynienia z socjolingwistyką (2021, 13).

Z powyższego stwierdzenia wynika, że wybór jednej z tych dwóch dyscyplin zależy przede wszystkim od zainteresowań naukowych badacza oraz od perspektywy, z której obserwuje on zjawiska językowe. Dyskusje na temat podziału między relacją na *ty* a relacją na *pan/pani* najczęściej traktuje się jako przedmiot badań lingwistycznych (niekiedy – socjolingwistycznych), ponieważ te relacje decydują o podstawowej formie osobowej w komunikacji językowej. Andrzej Markowski wspomina o tym podziale w odniesieniu do sposobu zwracania się do drugiej osoby – pisze, że w komunikacji w języku polskim

[...] uniwersalną formułą zwracania się do osoby dorosłej, z którą nie jest się „na ty”, jest posługiwanie się zaimkami grzecznościowymi w formie (równobrzmiącej z rzeczownikami) pan, pani, państwo, panie, panowie (2018, 109).

Wspominane tutaj użycie zaimków grzecznościowych<sup>1</sup> wpływa również na inne środki językowe, przede wszystkim – na fleksyjne<sup>2</sup>. Kiedy rozumiemy relację na *ty* i relację na *pan/pani* jako elementy decydujące o formie językowej w danej sytuacji komunikacyjnej, dyskusje na temat podziału między użyciem *ty* a użyciem *pan/pani* stają się więc przedmiotem badań lingwistycznych. Tak jak twierdzi angielski lingwista Richard A. Hudson, „wartość socjolingwistyki polega na świetle, jakie rzuca ona na naturę języka w ogóle lub na cechy charakterystyczne konkretnego języka” (1996, 4). Można zatem powiedzieć, że zarówno relacja na *ty*, jak i relacja na *pan/pani* należą do zakresu socjolingwistyki jako temat badawczy, który odzwierciedla związek istniejący między językiem a życiem społecznym.

Podstawę dyskusji na temat podziału między relacją na *ty* a relacją na *pan/pani* stanowią semantyka władzy oraz semantyka solidarności, które to terminy wprowadzili Roger Brown i Albert Gilman (1960). Marek Łaziński w swojej monografii przedstawia je w następujący sposób:

Semantyka władzy funduje system, w którym osobie wyżej postawionej przysługuje zaimek grzeczny [...], a osobie niżej postawionej przysługuje zaimek bezpośredni [...]. Semantyka solidarności tworzy system, w którym używa się zaimków formalnych – V, jeśli rozmówcy nie znajdują wystarczająco silnego czynnika integrującego, w pozostałych przypadkach stosuje się T (2006, 19).

Brown i Gilman odnoszą się głównie do języków zachodnioeuropejskich i opisują istniejącą w nich opozycję T (łac. *tu*) – V (łac. *vos*), którą można by również stosować

<sup>1</sup> W polskiej gramatyce nie traktuje się formy *pan/pani* jako zaimków, jednak w niektórych artykułach czy monografiach naukowych autorzy opisują je jako zaimki (Łaziński 2006, 15). Określenie *zaimki osobowe* występuje przede wszystkim w pracach Huszczy (1980, 1996, 2000), *zaimki honoryfikatywne* to termin obecny w artykułach Kotikowej (2002) oraz Nowakowskiej (2011). Pisarkowa (1979) i również Łaziński (2006) uznają te jednostki za rzeczowniki, a w opisach Marcjanik (2006, 2014) występuje określenie *formy grzecznościowe*.

<sup>2</sup> Romuald Huszcza wyróżnia kilka środków językowych, które w polszczyźnie służą do wyrażania honoryfikatywności. Są to – przykładowo – środki stylistyczne i pozastylistyczne, środki leksykalne, środki fleksyjne (zob. Huszcza 1980, 176).

w kontekście polskim. Jako czynniki solidarności – czyli czynniki zwracania się na *ty* – językoznawca wyróżnia wspólnotę rodzinną, profesjonalną, wspólnotę wieku lub przekonań (Łaziński 2006, 19). O pojęciu wspólnoty w ujęciu relacji na *ty* wspomina również Antonina Grybosiova w artykule, w którym skupia się na wspólnotcie profesjonalnej, rozumianej jako wspólnota pracy:

[...] mówimy sobie *ty* (prostsza, krótsza forma adresu), gdyż razem pracujemy. Podstawą wspólnot jest bowiem praca. Zasada ta znosi często blokadę w postaci sporej różnicy wieku dzielącej tradycyjnie rozmówców na takich, z którymi jesteśmy na *ty*, i takich, z którymi na *ty* być nie powinniśmy (2002, 5).

Innymi słowy: we wspólnotcie profesjonalnej, gdzie łączy ludzi praca, rozmówcy decydują się na użycie formy na *ty* na zasadzie „robimy coś wspólnie”, jednak inne czynniki – takie jak różnica wieku – czasem temu zaprzeczają.

Jeszcze w nieco inny sposób podchodzi do tematu Małgorzata Marcjanik (2007) – autorka wielu monografii na temat grzeczności językowej. Badaczka stwierdza, że:

[...] symetryczna relacja na *ty* w naszej kulturze to przede wszystkim taka relacja między ludźmi, która daje im poczucie pragmatycznej równorzędności. [...] Pomijając różnice indywidualne, [...] bycie na *ty* jest rodzajem obustronnej zgody na wkraczanie na obszar prywatności drugiej osoby (Marcjanik 2007, 36).

Charakterystyczne dla powyższego stwierdzenia jest to, że zamiast do wspólnot, o których wspomniano w poprzednich cytatach, odnosi się ono do zgody na przekroczenie granicy prywatności. Według Marcjanik relacja władzy oraz relacja solidarności nie są wystarczające do opisanego dwóch typów relacji w kontekście polskim (*pan/pani* oraz *ty*) i granicę między tymi relacjami należy ująć jako granicę prywatności (Marcjanik 1997, 139). Badaczka dodatkowo rozszerza pojęcie granicy prywatności, gdy odnosi się również do przejścia na *ty*: „Proponując komuś przejście na *ty*, mówimy tym samym, że dajemy mu prawo wkraczania na obszar naszej prywatności” (Marcjanik 2006, 274). Według niej to zjawisko jest najczęściej powodowane przez dłuższy kontakt z partnerem rozmowy, a propozycja przejścia na *ty* „powinna wypłynąć od osoby wyższej rangą, czyli starszej wiekiem, stanowiskiem, lub kobiety” (Marcjanik 2007, 43). O podobnej zasadzie wspomina również Łaziński: „Wyraźnym śladem semantyki władzy w systemie opartym na semantyce solidarności jest fakt, że to osoba starsza lub wyżej postawiona proponuje młodszemu przejście na *ty*” (2006, 21). Wyżej wymienione wyznaczniki społeczne – wiek, status społeczny czy płeć – towarzyszyły Polakom od dawna i wydają się one już znane, jednak brakuje badań uzasadniających obiektywnie tendencję społeczno-językową, o której jest mowa w przytoczonych cytatach z polskich tekstów językoznawczych. Niektóre prace naukowe przedmiotu mają charakter poradnikowy, przez co wymagałyby rewizji zjawisk językowych w nich zdefiniowanych. Możliwa jest niezgoda między zasadami, które są oparte na narzuconym podejściu tradycyjnym w opisach poradnikowych, a rzeczywistym stanem użycia danego języka, i to właśnie ona może powodować dyskomfort w relacjach międzyludzkich w codziennym życiu społecznym. W wielu publikacjach polonistycznych autorzy prowadzą dyskusje na podstawie owoców pracy Marcjanik, jednak niektóre stwierdzenia badaczki mogą być

już nieaktualne wobec ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Jak zauważa Arkadiusz Jabłoński: „Warto przede wszystkim zbadać, z jakiego poziomu, w jaki sposób i w jakich warunkach rzeczywiście następuje akt «przejście na Ty»” (2017, 134). Powyższe rozważania oraz uwagi polskich badaczy sugerują, że relacja na *ty* jest wielowarstwowa i należy ją rozpatrywać pod kilkoma względami. Chciałabym zatem pogłębić ten temat w dalszej części artykułu – posłuży temu opis analizy danych językowych z perspektywy socjolingwistycznej.

## 2. ANALIZA TEKSTÓW Z NARODOWEGO KORPUSU JĘZYKA POLSKIEGO

Niniejszy artykuł podejmuje próbę analizy tekstów korpusowych w celu opisania relacji na *ty* w polskim społeczeństwie. Aby zobrazować wielowarstwowość tej relacji, spróbuję przede wszystkim znaleźć odpowiedzi na dwa następujące pytania: (1) jakie znaczenie ma bycie z kimś w relacji na *ty*; oraz (2) co oznacza przejście na *ty* i w jakich warunkach ono następuje. Materiał badawczy niniejszej analizy stanowią teksty z bazy Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej: NKJP), zawierającej bogaty zbiór tekstów zarówno pisanych, jak i mówionych. Teksty zarejestrowane w korpusie nie powstały z myślą o badaniach językowych, w związku z czym jako dane językowe mają pewną wartość obiektywną. Dane korpusowe najczęściej są wykorzystywane do badań w obrębie językoznawstwa tradycyjnego i rzadko stanowią materiał językowy w pracach socjolingwistycznych. Można przypuszczać, że możliwość ustalenia kontekstu sytuacyjnego tylko na podstawie krótkich fragmentów jest w pewnym stopniu ograniczona, ponieważ bazy korpusowe takie jak NKJP nie pokazują całości tekstu danego dzieła literackiego czy artykułu prasowego. Jednak rozpoznanie kontekstu społecznego danej wypowiedzi czy konkretnej sceny jest ciągle możliwe, więc uda się zidentyfikować elementy opisujące relacje międzyludzkie. Pod tym względem dane językowe z bazy korpusu okazują się nieraz wartościowe jako jeden z materiałów badawczych również w zakresie socjolingwistyki.

Przedmiotem analizy jest współczesna polszczyzna po zmianie ustrojowej w Polsce – dlatego wykluczono teksty opublikowane przed 1990 rokiem<sup>3</sup>. Przeszukanie NKJP z wykorzystaniem dwóch haseł – *na ty* oraz *per ty*<sup>4</sup> – za pomocą wyszukiwarki

---

<sup>3</sup> Po upadku komunizmu polska grzeczność językowa zmieniła się pod wpływem kultury zachodniej. Amerykanizacja społeczeństwa spowodowała tendencję do szybszego skracania dystansu w komunikacji, a polska grzeczność językowa znalazła swoje zastosowanie w relacjach komercyjnych, przykładowo – w stosunku do klienta. Anonimowość w mediach społecznościowych również wpływa na zaniedbanie grzeczności w komunikacji (zob. Marcjanik 2015, 115–119; Ożóg 2018, 15–30).

<sup>4</sup> Hasła *na ty* oraz *per ty* nie występują tu w rozumieniu terminów słownikowych, a same wyrażenie występują nie w izolacji, ale w połączeniu (przeważnie) z czasownikami. Jednak aby nie przeoczyć niektórych możliwych kolokacji oraz z myślą o koniecznym ograniczeniu zakresu badania, zdecydowałam się na formy *na ty* oraz *per ty*. W niniejszym badaniu omijam kolokacje *V po imieniu*, ponieważ takie zwroty pojawiają się czasem zupełnie w innym kontekście (np. *nazwać coś po imieniu*) i komplikują proces badania. Hasła z użyciem zaimka *ty* wydają się zatem bardziej bezpośrednio związane z relacją na *ty*.

PELCRA<sup>5</sup> zaowocowało uzyskaniem 606 fragmentów opisujących relację z kimś na *ty*<sup>6</sup>. Frekwencję wystąpienia poszczególnych wyrażeń zawierających hasła *na ty* oraz *per ty* pokazuje tabela 1.

Tabela 1

Liczby wystąpień poszczególnych wyrażeń zawierających hasła *na ty* oraz *per ty*

Zwroty	Liczba wystąpień w NKJP
przejsć na <i>ty</i>	249
być na <i>ty</i>	205
mówić na <i>ty</i>	69
zwracać się per <i>ty</i>	25
mówić per <i>ty</i>	20
zwracać się na <i>ty</i>	10
na <i>ty</i>	8
wypić na <i>ty</i>	4
pozostawać na <i>ty</i>	3
być na per <i>ty</i>	2
być na <i>ty</i>	2
per <i>ty</i>	2
przejsć na per <i>ty</i>	2
walić na <i>ty</i>	2
pisać na <i>ty</i>	1
wyjsć na <i>ty</i>	1
wywlec duszę na <i>ty</i>	1

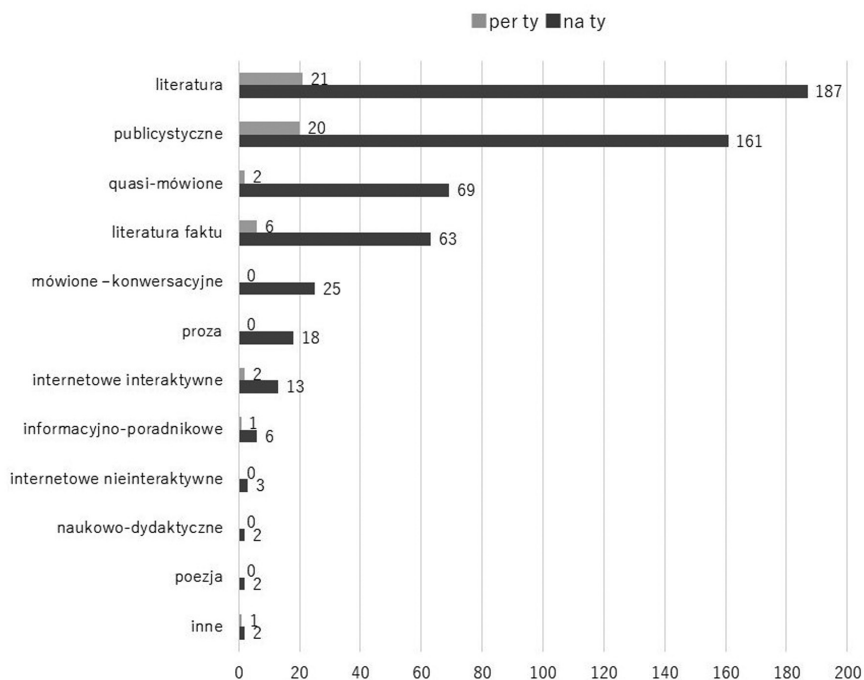
Z danych zebranych z NKJP wynika, że najczęściej występującym zwrotem jest *przejsć na ty* (249), po którym uplasowały się *być na ty* (205) i *mówić na ty* (69). Występują również zwroty *zwracać się per ty* (25), *mówić per ty* (20), *zwracać się na ty* (10) oraz kilka innych.

Najwięcej przykładów pochodzi z literatury, kolejne miejsca zajmują teksty publicystyczne, quasi-mówione oraz literatura faktu. Wykres 1 przedstawia liczby odnoszące

<sup>5</sup> NKJP zawiera dwa wyszukiwarki: IPI PAN (Instytut Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk) oraz PELCRA (Polish and English Language Corpora for Research and Application). W niniejszej analizie skorzystano z wyszukiwarki PELCRA ze względu na różnorodność opcji wyszukiwania.

<sup>6</sup> Wśród znalezionych tekstów korpusowych z hasłem *na ty* i *per ty* były również przykłady opisujące bycie z czymś na *ty*, przykładowo: z *ekonomią na ty*. W niniejszych badaniach jednak nie zajmuję się tego typu tekstami, ponieważ większość z nich pojawia się w reklamach czy w tytułach wydarzeń i nie pokazują one bezpośrednio relacji międzyludzkiej, która stała się głównym przedmiotem moich zainteresowań naukowych.

się do poszczególnych typów tekstu<sup>7</sup>. Można sądzić, że język literacki czy publicystyczny jest językiem wymyślonym przez pisarzy i nie przekazuje on spontanicznych wypowiedzi w żywym języku. Jednak z treści zawartych we fragmentach z NKJP można wydobyć ogólne postrzeżenie rzeczywistości, ponieważ postacie czy sytuacje – uformowane oczami autorów – pokazują pewny obraz relacji międzyludzkich kształtowanych przez użytkowników danego języka. Najlepszym materiałem językowym do badań przedmiotu byłyby oczywiście naturalne rozmowy na co dzień, jednak kwestie informacji osobistych oraz perspektywa etyki rodzą spore problemy z wykorzystaniem takich „prawdziwych” danych językowych do badań naukowych. Istnieją liczne badania przeprowadzone za pomocą kwestionariusza czy wywiadu, lecz często wpływa na nie intencja badacza, przez co uniwersalność takich materiałów językowych okazuje się ograniczona. Na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystano zatem dane korpusowe, dzięki którym można zachować pewną obiektywność materiałów. Elementy istotne dla opisu relacji międzyludzkich, tak zasygnalizowane, mogą stanowić bazę do dalszych badań przedmiotu.



Wykres 1. Liczby poszczególnych typów tekstu (wśród 606 tekstów uzyskanych z NKJP)

<sup>7</sup> Wszystkie typy tekstów na wykresie zostały przedstawione zgodnie z podzielonymi przez zespół wykonawców NKJP gatunkami tekstów.

### 3. OBRAZ RELACJI NA TY W TEKSTACH KORPUSOWYCH

Zgodnie z kierunkami wyznaczonymi przez rozważania polskich badaczy dotyczące relacji na *ty*, niniejsza analiza obejmuje m.in. następujące tematy:

- wspólne działania i korzyść rozmówców
- dążenie do swobody w komunikacji
- bliskość emocjonalna a obszar prywatności
- propozycja przejścia na *ty*.

Aby ograniczyć objętość niniejszej analizy, przedstawiono tylko wybrane przykłady z NKJP, za pomocą których można zasygnalizować elementy istotne dla opisywania relacji na *ty*.

#### 3.1. Wspólne działania i korzyść rozmówców

W zebranych tekstach korpusowych można zaobserwować opisy ilustrujące wspólne działania i stanowiące czynnik solidarności. Poniższy fragment zawiera wyrażenie „wspólna praca”, o czym wspomniano w przedstawionych wcześniej cytatach z polskich tekstów językoznawczych:

1. Wspólna praca zbliża, więc przeszliśmy z tej okazji na „ty” [...].

W tym przykładzie rozmówcy zdecydowali się na przejście na *ty* z okazji wspólnej pracy. Można tę sytuację wyjaśnić wspólnotą profesjonalną, którą wymienia Łaziński jako jeden z czynników solidarności, czyli czynnik stosowania formy *ty*. Na podstawie powyższego fragmentu trudno określić środowisko, w którym znajdują się interlokutorzy, jednak można zasygnalizować element wspólnej pracy jako więź, która łączy ich w tej wspólnotcie i skłania do przejścia na *ty*. W kolejnych tekstach również występuje zasada „robimy coś wspólnie” i na tej podstawie rozmówcy decydują się na przejście na *ty*:

2. – Słodzi pani? Może ciasteczka? – Koteczku – odezwała się Andżelika – jeśli mamy coś robić, to lepiej przejdźmy na *ty*. Będzie ci raźniej – popijając herbatę[...] Andżelika wodziła wzrokiem za krążącą po saloniku Anną T.
3. Popatrzyła na mnie uważnie i poprawiając włosy, opadające jej na czoło, zaproponowała, że skoro mamy za dwa dni razem wędrować po tajemniczych wnętrzościach góry, to może powinniśmy przejść na „ty”.

Przykład 2. zawiera fragment „mamy coś robić”, a w przykładzie 3. odpowiednikiem staje się zwrot „razem wędrować”. To potwierdza, że w relacji na *ty* może istnieć więź dla korzyści, która przydaje się w realizowaniu wspólnego celu. Kiedy interlokutorzy uznają, że relacja na *ty* może wnieść korzyść dla dalszego etapu znajomości, następuje zmiana sposobu zwracania się do siebie wychodząca od każdej ze stron albo jedna z nich wychodzi z propozycją tej zmiany. Skrajnym przykładem takiej więzi dla korzyści może być nawiązanie relacji na *ty* w środowisku politycznym, co również można zaobserwować w tekstach zaczerpniętych z korpusu:



4. Znał wszystkich finansistów Europy, przy czym z większością ludzi był na *ty*. [...] – Oni potrzebowali pieniędzy, zbliżyły się wybory, a partia była uboga, on potrzebował zaplecza politycznego – opowiada Pineiro.
5. Dziś wielu z nich piastuje wysokie stanowiska w administracji. Z większością ministrów szef GDS<sup>8</sup> jest na *ty*. Większość pierwszoligowych lobbystów ma w życiorysach polityczną działalność.
6. Dużo mówi się ostatnio o kuluarach polskiej polityki, relacjach towarzyskich w kręgach władzy. Wszyscy zastanawiają się, kto jest z kim „na *ty*”, z kim się brata, a kogo nie lubi.

W przykładach od 4. do 6. hasło *na ty* występuje w kolokacji *być na ty*. W porównaniu z wyrażeniami połączonymi z innymi czasownikami, na przykład *mówić na ty czy zwracać się na ty*, *być na ty* bardziej podkreśla relację *na ty* jako pewien status, który jest korzystny i pomaga rozmówcom w realizowaniu współpracy, zwłaszcza w kontekście politycznym. W podanych przykładach relację *na ty* traktowano nie tylko jako rzeczywisty stan znajomości czy sposób, w jaki zwracają się do siebie politycy, lecz także jako podpowiedź o istnieniu wspólnych działań politycznych dla korzyści obu stron. Można powiedzieć, że taka wspólnota polityków należy do wspólnoty profesjonalnej, wspomnianej przez Łazińskiego, jednak przynależność do wspólnoty nie wpływa bezpośrednio na bycie *na ty*. Można przypuszczać, że rozmówcy będący we wspólnocie – przykładowo – pracy, mogą nie decydować się na stosowanie formy *ty*. Jako jeden z elementów decydujących o byciu w relacji *na ty* istotna jest zatem korzyść, która łączy uczestników tego typu relacji, i – tak jak pokazują przykłady – taka korzyść jest postrzegana najczęściej we wspólnocie pracy.

### 3.2. Dążenie do swobody w komunikacji

Drugim elementem, który stanowi czynnik stosowania formy *ty*, jest dążenie do swobody komunikacyjnej. Takiej swobody często wymaga wspólnota pracy, sprzyjająca powstaniu więzi dla korzyści, jednak także w sytuacjach, gdzie rozmówcy nie mają konkretnych działań wspólnych, czasem relacja *na ty* jest preferowana ze względu na większą swobodę w interakcji. Kolejne przykłady demonstrują swobodę i łatwość wypowiedzi, które wiążą się z relacją *na ty*:

7. Wszyscy mówią sobie per *ty*, są wobec siebie swobodni i równi.
8. Pytam dlatego, że jeden z przedstawicieli Agory mówił, iż państwo w redakcji, ale także z innymi osobami[,] używacie swobodnych form komunikacji, przechodzicie automatycznie na *ty*. Czy także z panią minister Jakubowską były to takie rozmowy, które należy uznać za, no może nie koleżeńskie, ale swobodne?
9. Lżej się spowiadać po sznapsie. I łatwiej wywlec duszę na *ty* niż na *pan*.

Przykład 7. obrazuje sytuację, gdzie wszyscy „mówią sobie per *ty*” i podkreślone okazują się swoboda oraz równość w relacji rozmówców. W przykładzie 8. również omawiane

<sup>8</sup> GDS – Grupa Doradztwa Strategicznego (firma lobbująca).



są „swobodne” rozmowy realizowane przez użycie formy *ty*. Mówienie na *ty* można by zatem traktować jako ułatwienie komunikacji, więc niektórzy decydują się na zwracanie się na *ty* tylko po to, aby mogli swobodnie prowadzić rozmowy. Przykład 9. nie zawiera przymiotnika ‘swobodny’, jednak przez nietypowe sformułowanie „wywlec duszę na ty” w połączeniu z przysłówkiem „łatwiej” ten fragment również opisuje swobodę w komunikacji. W pracach polonistycznych można znaleźć uwagi językoznawców o tym, że napływ kultury zachodniej i amerykańskiej do polskiego społeczeństwa po zmianie ustrojowej doprowadził do wyeksponowania takich cech jak uproszczona grzeczność czy zminimalizowane okazywanie szacunku wobec drugiej osoby (Ożóg 2001, 80–84; Marcjanik 2015, 118–119). Ta tendencja jest obserwowana w różnych zachowaniach językowych, a jednym z nich mogłoby być właśnie dążenie do swobody komunikacyjnej przez mówienie na *ty*, które opisują niektóre teksty korpusowe, takie jak powyższe.

### 3.3. Bliskość emocjonalna a obszar prywatności

Warto pamiętać, że oprócz wspólnoty pracy, przez którą rozmówcy domagają się czasem swobody w komunikacji, istnieją jeszcze inne czynniki solidarności, wymieniane przez Łazińskiego w odniesieniu do semantyki solidarności Browna i Gilmana. Zwłaszcza wspólnotę rodzinną czy wspólnotę przekonań<sup>9</sup> można by ująć jako wspólnotę często bazującą na więzi uczuciowej. Relacja na *ty* może się zatem wiązać ze zbliżeniem rozmówców na poziomie uczuciowym, w wyniku czego w niektórych sytuacjach rozmówcy decydują się na to przejście. Taka bliskość psychologiczna występuje w niektórych tekstach korpusowych. Przykładowo:

10. Piliśmy mądrość z jego ust, a on łaskawie nam pozwalał bratać się z sobą, był z nami na ty.

11. „Jeśli chcesz zarobić milion złotych, to nie gadaj, tylko weź się do roboty”. To było fajne. Czuło się jakąś więź z tymi ludźmi. Wokół uśmiechy, pochwały. Wszyscy na ty. Jak rodzina.

Te przykłady ilustrują relację na *ty* jako bliską i postrzeganą pozytywnie. Warto zwrócić uwagę na to, że w przykładzie 11. pojawia się pojęcie „rodzina” w opisie pozytywnego odbioru relacji na *ty* opartej na więzi uczuciowej. Z tego kontekstu można zatem odczytać, że wspólnota rodzinna, którą wymienia Łaziński jako czynnik solidarności, może być rozumiana jako więź uczuciowa.

Bliskie relacje często wiążą się z długą znajomością rozmówców, którą Marcjanik wymienia jako jeden z czynników powodujących przejście na *ty*. Poniższe teksty z korpusu również pokazują stosunek między długością kontaktu a byciem na *ty*:

12. [...] ja od kilkunastu lat mam tę samą krawcową. W naszych kontaktach nastąpiła taka różnica, że kiedyś szylałam sobie coś u niej raz od wielkiego dzwonu, bo nie miałam pieniędzy. Teraz mam, to i jestem u niej często. Znamy się dobrze i od lat jesteśmy na „ty”.

<sup>9</sup> Wspólnotę przekonań mogą kształtować – przykładowo – poglądy polityczne, wartości religijne itd.

13. [...] jesteśmy z księdzem Tadeuszem po imieniu. Wiem, że nie wszystkim czytelniczkom i czytelnikom może się spodobać to, iż człowiek świecki zwraca się do księdza per „ty”. Ale znamy się i przyjaźnimy tak długo, że byłoby to nienaturalne, gdybym nagle zaczął się zwracać do Tadeusza „proszę księdza”.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że relacja na *ty* spowodowana przez długą znajomość nie zawsze oznacza bliskość rozmówców na poziomie uczuciowym. W niektórych przypadkach, tak jak obserwujemy w kolejnych przykładach korpusowych, nie znajduje miejsca więź uczuciowa i wtedy w relacji na *ty* nadal zostaje pewna granica prywatności:

14. Zresztą Opole jest tak małe, że wszyscy się w nim znają. My też jesteśmy na „ty”, a przecież nie jesteśmy bliskimi kolegami.
15. Zresztą nigdy nie rozmawiali o swoim życiu prywatnym. Mimo wielu wspólnie spędzonych godzin. Mimo że byli na *ty* i zdawali się zaprzyjaźnieni.

O obszarze prywatności w komunikacji wspomina Marcjanik w opisie symetrycznej relacji na *ty* (Marcjanik 2007, 36). Po obserwacji przedstawionych tekstów korpusowych pozostaje jednak wątpliwość w tej kwestii, ponieważ bycie na *ty* nie zawsze pozwala rozmówcom przekroczyć granicę prywatności. Z przytoczonych przykładów można przypuszczać, że wkroczenie w sferę prywatną jest możliwe wtedy, kiedy partnerów komunikacji łączy więź uczuciowa. Zdarzają się również sytuacje, w których relacja na *ty* między rozmówcami opiera się tylko na korzyści czy dążeniu do swobody, a nie – na bliskości psychologicznej, i w takich sytuacjach prywatność może być dalej zachowana. Podział między byciem na *ty* a byciem na *pan/pani* nie pokrywa się do końca z granicą prywatności i wydaje się zatem, że uogólnienie charakterystyki relacji na *ty* wymagałoby jeszcze bardziej konkretnego uzasadnienia<sup>10</sup>. Przez przejście na *ty* dystans w komunikacji skraca się i przynajmniej pragmatycznie rozmówcy są równorzędni, jednak stopień prywatności może zostać określony na różnych poziomach.

### 3.4. Propozycja przejścia na *ty*

Nawiązaniem do tematu z poprzedniego podrozdziału stanie się tu omówienie zasad dotyczących propozycji przejścia na *ty*. Marcjanik w swojej monografii podaje warunki, pod którymi może ono nastąpić: wiek, stanowisko oraz płeć. Przeanalizuję zatem teksty korpusowe opisujące sceny przejścia na *ty*, z uwzględnieniem tych trzech elementów wymienionych przez badaczkę. Pierwsze przykłady dotyczą wieku rozmówcy:

16. Wiesz co? – rzuciła – [P]rzejdźmy na *ty*. Jestem od ciebie wystarczająco dużo starsza, a łatwiej się będzie gadać. Mam na imię Halina (Andrzej, bąknąłem).

<sup>10</sup> Badaczka definiuje relację na *ty* oraz przejście na *ty*, „pomijając różnice indywidualne” (Marcjanik 2007, 36). Warto jednak wziąć pod uwagę również te pomijane przypadki, ponieważ przykłady z niniejszej analizy sugerują, że takie indywidualne sytuacje, w których rozmówcy w relacji na *ty* zachowują granicę prywatności, wydają się istotne dla definicji tej relacji.

17. [...] przy naleweczce zaproponował w końcu, jako starszy, przejście na „ty” [...].

18. [...] sam zaproponował gronu młodych krytyków przejście na ty. Sytuacja powstała niezręczna, wspominał Erhardt, bo z jednej strony nie wypadało propozycji odmówić, z drugiej różnica wieku mocno młodzież krępowała.

W powyżej opisanych scenach przejście na *ty* proponuje osoba starsza, co zgadza się ze stwierdzeniem Marcjanik. Tak jak wspomniano, na podstawie tekstów z korpusu trudno odczytać dokładnie kontekst każdej z tych sytuacji, jednak można powiedzieć, że istnieje przynajmniej tradycyjna zasada wiekowa towarzysząca przejściu na *ty*. Kolejne przykłady również pokazują różnicę wieku między rozmówcami, mimo której czasami to przejście się realizuje:

19. Mimo różnicy wieku zaprzyjaźniliśmy się, przeszliśmy na ty.

20. W przypadku osób zupełnie obcych zawsze najpierw trzeba poświęcić trochę czasu na likwidowanie dystansu między nami. Ja m.in. staram się, niezależnie od wieku, przejść na „ty”, to pomaga.

Powyższe fragmenty nie przedstawiają propozycji przejścia na *ty* wychodzącej od osoby starszej, jednak jako przykładowe opisy dotyczące wieku rozmówców, którzy przechodzą na *ty*, pokazują istotne sceny. W przypadku tekstu 19. czynnikiem przejścia na *ty* jest więź uczuciowa określona czasownikiem ‘zaprzyjaźnić się’, z kolei w tekście 20. można odczytać pozorną więź dla swobody. Niektórzy językoznawcy wymieniają różnicę wieku jako jeden z czynników, które czasem mogą zaprzeczać zasadzie wspólnoty powodującej przejście na *ty* (Grybosiova 2002, 5), jednak powyższe przykłady pokazują, że czasami zdarza się odwrotna sytuacja. Można powiedzieć, że istniejące więzi między interlokutorami również mogą zaprzeczać ogólnie przyjętej normie, zgodnie z którą przy dużej różnicy wieku trudno przechodzi się na *ty*.

Następnym elementem, który uwzględniam w analizie, jest wpływ stanowiska w hierarchii służbowej lub zawodowej rozmówców na przejście na *ty*. W poniższym przykładzie można zaobserwować hierarchię między dwiema osobami, które przechodzą na *ty*:

21. Kiedy Lech Bądkowski zaproponował mi przejście na ty, był rzecznikiem prasowym [„Solidarności”], a ja początkującym dziennikarzem. Postawił pół litra i poczęstował tabaką. Byłem dumny [...].

Tutaj adresat propozycji przejścia na *ty* jest z tego „dumny” i pozytywnie odbiera intencję proponującego. Pozytywną ocenę propozycji przejścia na *ty* ze strony osoby wyższej rangą opisuje również poniższy tekst z korpusu:

22. Podwładni dodają, że dość szybko przechodził na „ty”. – Dobry wujek, o którym wszyscy wiedzieli, że na biznesie zna się słabo, ale porządnie wszystko organizował.

Ten przykład ilustruje relację służbową między przełożonym a podwładnym i pokazuje pozytywny obraz tego zjawiska. Niektóre sytuacje jednak mogą być niezręczne dla odbiorcy propozycji przejścia na *ty* ze względu na – przykładowo – status społeczny

proponującego. W następnych tekstach obserwujemy skrępowanie odbiorców propozycji spowodowane przez hierarchię między rozmówcami:

23. Jerzy Trela już trzy razy proponował, żebyśmy przeszli na *ty*, a mnie jest ciężko mówić do niego nawet panie Jurku. Ciśnie mi się cały czas na usta [„,]panie profesorze[”] – śmieje się Sonia.
- 24.– Mam zaszczyt – powiedział – zaproponować panu przejście na *ty*. Wirth miał chaos w głowie, kiedy trącał się kieliszkiem ze swoim dawnym opiekunem.

Czynniki skrępowania przy przejściu na *ty* są różne<sup>11</sup> i mogą spowodować dyskomfort także na dalszym etapie znajomości. Ze względu na drastyczność zmiany sposobu zwracania się niektórzy decydują się na kontynuację stosowania formy *pan/pani*. Z reguły reakcją na propozycję przejścia na *ty* jest zgoda (Marcjanik 2006, 275; 2007, 43), jednak zdarzają się sytuacje, gdzie następuje nieprzyjęcie propozycji spowodowane przez poczucie skrępowania odbiorcy. Ciekawym przykładem jest fragment 23., gdzie pojawiają się dwa typy formy adresatywnej: „panie Jurku” oraz „panie profesorze”. W polskim środowisku akademickim norma nakazuje użycie tytułów naukowych, w związku z czym zwracanie się do profesora przez „panie Jurku” w tej sytuacji jest niestosowne. Użycie formy z imieniem, nawet w połączeniu z członem *pan/pani*, może być krępujące, ponieważ w polskiej kulturze jest ona odbierana jako forma pośrednia<sup>12</sup>.

Ostatnim z zanalizowanych elementów decydujących o tym, kto powinien zaproponować przejście na *ty*, jest płeć rozmówców. Według Marcjanik inicjatywa powinna wyjść ze strony kobiety i niektóre teksty znalezione w korpusie potwierdzają tę świadomość użytkowników języka polskiego. Przykładowo:

25. Pomiędzy październikiem a grudniem 1954 przeszliśmy na *ty*. Jarosław mi to zaproponował, tłumacząc się, że wprawdzie inicjatywa powinna należeć do kobiety, ale usprawiedliwia go różnica wieku.
26. Zastanawiał się, kto powinien zaproponować przejście na *ty*. Z jednej strony, ona jest kobietą, z drugiej, on jest starszy o jakieś dziesięć lat. Głupia sytuacja. Może jak się spotkają następnym razem, to jakoś samo wyjdzie.
27. Paulina nie wie, czy powinna zaproponować przejście na „*ty*”. Być może Karol na to czeka [...].

Scena opisana w tekście 25. pochodzi z 1954 roku, zatem niewykluczone, że taka tendencja już wyszła z normy obyczajowo-językowej. Można jednak powiedzieć, że w polskim społeczeństwie za tradycyjne podejście wciąż uznaje się pierwszeństwo kobiet podczas przejścia na *ty*. W tekście 27. również obserwujemy to zjawisko między kobietą a mężczyzną i tutaj kobieta sama się zastanawia nad propozycją. Temat wpływu płci wymaga dalszych badań opartych na najnowszych danych językowych, ponieważ tego typu przykładów uzyskanych z korpusu jest dosyć mało i nie pozwalają

<sup>11</sup> Oprócz hierarchii, także różnica wieku czy formalność sytuacji mogą spowodować poczucie niezręczności przy przejściu na *ty*.

<sup>12</sup> W swojej monografii wspomina o tej formie Marcjanik (2007, 47–50).

one na dokładne określenie kontekstu każdej sceny, przez co trudno odczytać ogólną tendencję.

#### 4. PODSUMOWANIE

Oczywiście, że trudno zdefiniować jednoznacznie relację na *ty* w kontekście polskim tylko na podstawie tekstów zaczerpniętych z korpusu, ponieważ rodzaje wyznaczników społecznych wpływających na nią okazują się rozmaite i nie zawsze odzwierciedla je zachowanie językowe. Jednak analiza tekstów z NKJP pozwoliła zasygnalizować elementy budujące relację na *ty*, czynniki powodujące przejście na *ty* oraz warunki umożliwiające ten akt. Przykłady uwzględnione w analizie dowodziły, że relacja na *ty* ujawnia niejedno oblicze w dwukierunkowych relacjach międzyludzkich. Warto zatem spróbować odpowiedzieć na pytania przedstawione na początku niniejszego artykułu: (1) jakie znaczenie ma bycie z kimś w relacji na *ty*; oraz (2) co oznacza przejście na *ty* i w jakich warunkach ono następuje. W odpowiedzi na pierwsze pytanie można by wymienić trzy rodzaje więzi: więź dla korzyści, więź dla swobody oraz więź uczuciową. Wszystkie trzy podkreślają, co łączy partnerów komunikacji. Mogą one również współistnieć w danej relacji. W relacji na *ty* czasem – tak jak obserwowano w niektórych przykładach z niniejszej analizy – mimo więzi zostaje jeszcze granica prywatności, której nie należy przekraczać. Stąd można by wnioskować, że przejście na *ty* nie zawsze oznacza możliwość wkraczania w obszar prywatności partnera rozmowy, co może stanowić odpowiedź na drugie postawione pytanie. Przejście na *ty* należałoby zatem traktować jako akt potwierdzający istnienie jednej lub kilku z powyższych więzi. Teksty zebrane z korpusu wskazują, że propozycja przejścia na *ty* może wyjść od osoby starszej, od kogoś wyższego stanowiskiem lub od kobiety – tak jak twierdzą polscy badacze. W niektórych fragmentach obserwowano poczucie skrępowania odbiorcy z powodu propozycji przejścia na *ty*, co stanowi również istotny temat do dalszych badań zarówno jakościowych, jak i ilościowych. Pierwszeństwo kobiet przy przejściu na *ty* można zaobserwować w tekstach korpusowych, jednak warto byłoby sprawdzić najnowszą tendencję za pomocą wywiadu lub ankiety skierowanej do użytkowników polszczyzny.

#### BIBLIOGRAFIA

- Brown, R., i A. Gilman. 1960. „The Pronouns of Power and Solidarity”. W *Style in Language*, red. T.A. Sebeok. Cambridge: MIT Press, 253–276.
- Grybosiova, A. 2002. „Nowe sytuacje – nowe zachowania grzecznościowe”. *Poradnik Językowy* 2: 3–8.
- Handke, K. 2021. *Socjologia języka*, wyd. 1 (2. dodruk). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hudson, R.A. 1991. *Sociolinguistics*, wyd. 2. Cambridge: Cambridge University Press.
- Huszcza, R. 1980. „O gramatyce grzeczności”. *Pamiętnik Literacki* 71 (1): 175–186.
- Huszcza, R. 1996. *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Huszcza, R. 2000. „Jeszcze o honoryfikatywności polskich zaimków osobowych”. *Poradnik Językowy* 6: 21–30.
- Jabłoński, A. 2017. „Wewnątrz i na zewnątrz kultury. Komu potrzebna jest «grzeczność?»”. *Tertium Linguistic Journal* 2 (1): 129–141.
- Kotikowa, W. 2002. „Formy adresatywne we współczesnym języku rosyjskim, polskim i w amerykańskim wariantcie języka angielskiego. Charakterystyka socjolingwistyczna”. *Poradnik Językowy* 1: 43–51.
- Łaziński, M. 2006. *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik, M. 1997. *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- Marcjanik, M. 2006. „ABC grzeczności językowej”. W *Polszczyzna na co dzień*, red. M. Bańko. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik, M. 2007. *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik, M. 2014. *Słownik językowego savoir-vivre'u*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Marcjanik, M. 2015. „Współczesna etykieta językowa – zmierzch wartości?”. *Studia Medioznawcze* 4 (63): 115–119.
- Markowski, A. 2018. *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego. <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/> (9 marca 2021).
- Nowakowska, M. 2011. „Podstawy etykiety językowej w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego”. *Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 18: 201–209.
- Ożóg, K. 2001. *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.
- Ożóg, K. 2018. „Słowa dobre i słowa złe w komunikacji między Tobą a mną”. W *W obliczu emocji*, red. A. Myszka, i K. Bienkowska. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 15–30 (Głos – Język – Komunikacja, t. 5).
- Pisarkowa, K. 1979. „Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich”. *Język Polski* 1: 5–17.

#### WYKAZ ŹRÓDEŁ

Materiały z Narodowego Korpusu Języka Polskiego:

- 1) Roman Radoszewski, *Czesław Niemen: kiedy się dziwić*, 2004.
- 2) *Błahostka*, 1997.
- 3) Maciej Pinkwart, *Dziewczyna z Ipanemy*, 2003.
- 4) Piotr Pytlakowski, *Pośrednik*, 2001.
- 5) Bianka Mikołajewska, *Inne rośliny lub czasopisma*, 2003.
- 6) *Politycy zwani inaczej*, 2003.
- 7) Małgorzata Szejnert, *Czarny ogród*, 2007.
- 8) Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, 2003.
- 9) Jarosław Abramow-Newerly, *Młyn w piekarni*, 2002.
- 10) Zygmunt Kubiak, *Przestrzeń dzieł wiecznych: eseje o tradycji kultury śródziemnomorskiej*, 1993.

- 11) *Sen o finansowej potędze*, 1999.
- 12) Paweł Nassalski, *Sprzedajemy też garsonki*, 2000.
- 13) Tadeusz Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne*, 2008.
- 14) Marek Świercz, *Brałem, ale nie dla siebie*, 2004.
- 15) Monika Rakusa, *Żona Adama*, 2010.
- 16) Jerzy Sosnowski, *Linia nocna*, 2002.
- 17) Rafał A Ziemkiewicz, *Żywina*, 2008.
- 18) Mariusz Urbanek, *Waldorff, ostatni baron Peereleu*, 2008.
- 19) Janusz Miliszewicz, *Przygoda bycia Polakiem*, 2007.
- 20) Ewa Stołowska, *Bydgoszcz: Photo Day 7.0. „Fotodejowiec” zrobił sesję ślubną w Łuczniczce*, 2010.
- 21) *Wiek męski z tabakierą*, 2002.
- 22) Joanna Cieśla, *Mechanik prezydenta*, 2008.
- 23) Huzarska-Szumiec Magda, *Wyjść zza kulis*, 2002.
- 24) Marek Krajewski, *Festung Breslau*, 2006.
- 25) Irena Szymańska, *Miałam dar zachwyty*, 2001.
- 26) Zygmunt Miłoszewski, *Uwikłanie*, 2007.
- 27) Anna Onichimowska, *Trzecie oko*, 2009.

### **The Relation on a First-name Basis in the Light of Corpus Data**

Keywords: addressing forms, linguistic corpus of Polish, transition to a first-name basis, interpersonal relations.

#### **ABSTRACT**

The article presents an analysis of corpus texts describing the relation on a first-name basis in Polish society. The research is based on over 600 texts with the phrases *na ty* and *per ty* (eng. *on a first-name basis*) taken from the linguistic corpus of Polish. Such texts allow the author to illustrate the general frame of the relation on a first-name basis. The analysis has shown that the interlocutors in this type of relation share one or more bonds of the following kinds: a bond for benefits, a bond for ease of communication, and an emotional bond. The bond for benefits connects interlocutors in order to achieve a common goal, which can sometimes be observed as a relation on a first-name basis among politicians. Some texts have shown that people decide to switch to a first-name basis to simplify their interaction. The emotional bond, which also connects people addressing each other on a first-name basis, may be related to family groups or a long-term relation between interlocutors. Transition to a first-name basis can be treated as an act confirming the existence of one or more of the above-mentioned bonds, which does not always mean permission to cross the border of privacy. The results of the analysis have also shown that social markers such as age, hierarchy, and gender may cause uncomfortable feeling when switching to a first-name basis. The elements indicated by this analysis provide an important perspective for further research.